

Kulisy dymisji prezesa

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 16.06.2015, 21:56:11

Sprawy osobiste (mierzyć brata) sprawiły, że przez jakiś czas nie miałem głowy do niczego. Dopiero teraz odrabiam zaległości. Czytam, aby się dowiedzieć o kolejnej aferze (stonogaleaks) w sferach rządowych, o dymisjach ministrów i powołaniu nowych. No i o tym, że rezygnacja złożyli mi, oświadczyli nam panujący prezes Polskiego Związku Jeńców Dziecięcego **Å•ukasz Abgarowicz**. Niektórzy są...działają, że Prezes miał już dość i powiedział, pas; że musi się zająć sprawami wyborów parlamentarnych oraz swoją reelekcją do Senatu i na jeńiectwo nie ma już ani czasu, ani głowy. Aż nas osierocił. Nic bardziej mylnego. Jeżeli ktoś tak sądzi, radzę, aby przeczytał, ze zrozumieniem wywiad, jakiego udzielił Prezes red. **Sławomirowi Dudkowi**, a który ukazał się na portalu „Świata Koni”. Prezes nie zrezygnował. Prezes – wzmożony po ostatnim zjeździe – rozpoczął swoją pracę.

Odszedł, na chwilę, by wrócić wzmożony. Taki ma plan. Odszedł, aby wymusić zjazd nadzwyczajny, na którym musimy wybrać kogoś na wakacje stanowisko prezesa – a tym kimś będzie ponownie on – a przy okazji zmieni nieposłuszny mu zarząd i wybierze nowy. Posłuszny jemu. I to jest główny cel tej zaskakującej zagrywki Prezesa. Co prawda, zgodnie ze statutem, delegaci nie muszą dokonywać żadnych zmian w zarządzie, a jedynie muszą wybrać prezesa, ale wiadomo, że koalicja, jaką tworzy wokół siebie obecnie Prezes poprze go w staraniach, aby postawić wniosek o odwołanie obecnego zarządu i wybór czterech nowych członków tego ciała. Wniosek ten ma duże szanse, bo jak wiadomo, Prezes jest się w stanie dogadać ze wszystkimi i za każdą cenę. Nawet z tymi, którzy go 18 maja chcieli odwołać. Gdyby na Lektykarskiej najechali nagle Marsjanie, to Prezes z nimi też by się dogadał. Zresztą wystarczy, aby do zarządu wszedł ponownie **Rafał Wawrzyniak**, a jak widać, już się wierci w blokach startowych, a Prezes swój cel osiągnie. W poprzedniej konstelacji (tej sprzed listopada 2014) obaj panowie zgodnie współpracowali, byli w stanie zrobić wszystko co chcieli. Pozostała trójka, nawet kiedy próbowała stworzyć przeciwfront, zawsze przegrywała. Prezes zawsze „wyj...”; kogoś z owej trójki i w najgorszym dla niego scenariuszu głosowania wyglądały 2 za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący się, a przy remisie przeważał głos prezesa, zawsze osiągał swój cel. A niestety, jego cele czy ich (Abgarowicza i Wawrzyniaka) cele nie zawsze pokrywały się z dobrem polskiego jeńiectwa. Nawiasem mówiąc, chciałem z gorczyć... zauważyć, że tzw. zgny, e kompromisy przynoszą zgny, e owoce. Są, owa te kierują do tych, którzy pisali scenariusz zjazdu z listopada 2014 roku. Uznali, że muszą pójść na kompromis z Prezesem, no to teraz mają... Oni są... w głębokiej defensywie, a wzmożony Prezes poczuł się na tyle mocny, że przystąpił do frontalnego ataku. Kolejny zgny, y kompromis tak odbija się im czkawką... Mam na myśli pozostawienie na stanowisku sekretarza generalnego. Niestety, Prezes ma rację, kiedy mówi w wywiadzie, że **Å•ukasz Jankowski** nie radzi sobie jako sekretarz generalny. Nie panuje nad pracą biura, nie potrafi pracować zespołowo. Do tego można dodać chroniczny lęk przed podejmowaniem decyzji. To wszystko prawda. Kiedy więc Prezes mówi, że „ostatecznie... przyczyną mojej rezygnacji była zgoda Zarządu na wycofanie przez pana Å•ukasza

Jankowskiego wypowiedzenia, które zÅ, oÅ¼yÅ, w kwietniu.” – to zdobywa punkty, a trzech członków zarzÅ...du, którzy mu siÅ™ przeciwstawili, je traci. Na dalszy plan schodzi w tej sytuacji fakt, Å¼e to nie kto inny, jak Prezes przeforsowaÅ, Å•ukasza Jankowskiego na stanowisko sekretarza generalnego, kiedy wiele osób mówiÅ, o mu, Å¼e nie jest to dobry pomysł. Å»e stracimy bardzo dobrego gospodarza toru, a w zamian zyskamy kiepskiego sekretarza generalnego. No i pytanie – dlaczego Prezes dopiero 7 czerwca 2015 roku zauwaÅ¼yÅ, Å¼e jego faworyt nie nadaje siÅ™ na to stanowisko? Dlaczego nie dostrzeÅ, tego wczeÅniej? Dlaczego wczeÅniej nie sygnalizowaÅ, Å¼e siÅ™ pomyliÅ, co do osoby kolegi Jankowskiego? KÅ,ania siÅ™ kolejny bÅ,Å...d obecnego zarzÅ...du – brak umiejÅ™tnoÅci komunikowania siÅ™ ze Å»rodowiskiem. PrzecieÅ¼ prawdziwa oÅ» konfliktu miÅ™dzy Prezesem a zarzÅ...dem przebiega gdzie indziej. Nie chodzi o Å•ukasza Jankowskiego! Chodzi o pieniÅ...dze wydawane na system Artemor. PZJ ma za ten niedział,ajÅ...cy system zapÅ,aciÅ†, zgodnie z umowÅ..., 500 tys. zÅ,. JuÅ¼ zapÅ,aciÅ, 320 tys. zÅ,. Prezes naleÅ, aby zapÅ,aciÅ† kolejnÅ... ratÅ™ – 180 tys. I to nie miaÅ, byÅ† koniec. Tymczasem zarzÅ...d podjÅ...Å, decyzjÅ™ (mocno spó»nionÅ..., bo powinna byÅ† podjÅ™ta w grudniu 2014 roku!) o przeprowadzeniu audytu funkcjonalno-kosztowego systemu Artemor. I o wstrzymaniu kolejnych wypÅ,at do czasu otrzymania wyników owego audytu. A Å•ukasz Jankowski? Faktycznie, „zdradziÅ,” Prezesa. „ZdradziÅ,” bo konsekwentnie odmawiaÅ, podpisania faktur dla firmy stawiajÅ...cej system Artemor. PrzeciwstawiÅ, siÅ™ Prezesowi w tej kwestii. Dlaczego? Czy tylko przyÅ,Å...czyÅ, siÅ™ do silniejszych? Nie, po prostu poczuÅ, ciÅ™ Å¼ar odpowiedzialnoÅci za pieniÅ...dze zwiÅ...zkowe, które sÅ... marnotrawione na niedział,ajÅ...cy system. Za to go nie moÅ¼na winiÅ†. WiniÅ† moÅ¼na zarzÅ...d, Å¼e nie pokazaÅ, prawdziwego powodu – zaskakujÅ...cego dla niewtajemniczonych - konfliktu Abgarowicz-Jankowski. To jest powód, dla którego obecny zarzÅ...d pozwoliÅ, wycofaÅ† wypowiedzenie Å•ukaszowi Jankowskiemu. Widocznie doszli do wniosku, Å¼e wady sekretarza generalnego wadami, ale w tej chwili waÅ¼niejszy jest wspólny front w sprawie Artemora. WyszÅ, o jednak gÅ,upio – Å¼e broniÅ... nieudolnego sekretarza generalnego przeciwko wspaniaÅ,emu, Å»wiatÅ,emu prezesowi.Co teraz? O tym w nastÅ™pnym tekÅcie, niebawem.**Marek Szewczyk**